
Zamieszki na Środkowym Wschodzie i obawy związane ze stanem japońskiej elektrowni atomowej znacząco zachwiały światowymi rynkami. Jednocześnie pojawiły się interesujące okazje dla inwestorów trzymających rękę na pulsie. Jeżeli rynkowi gracze wybiorą właściwy moment, nawet w gruzach znajdą sporo dobrych szans na zarobek.

WZROST

Wielu inwestorów rozważa zakup.

SPÓŁKI ZAJMUJĄCE SIĘ ALTERNATYWNYMI ŹRÓDŁAMI ENERGII

Obawy związane z energetyką atomową, które nasiliły się po ostatnim trzęsieniu ziemi w Japonii, przyczyniły się do wzrostu zainteresowania inwestycjami w energię wiatrową, słoneczną i geotermalną. Kryzys w elektrowni atomowej Fukushima sprawił, że reputacja największego nieopartego na węglu źródła energii elektrycznej – energetyki jądrowej – poważnie ucierpiała. W rezultacie rządy znalazły się obecnie pod presją i muszą zacząć brać pod uwagę alternatywne źródła energii, które dotychczas uważane były za zbyt kosztowne.

Chociaż w ostatnich latach w przedsięwzięcia z zakresu energii odnawialnej (głównie elektrownie słoneczne) na całym świecie wpompowano miliardy dolarów i euro, zeszłoroczne cięcia dotacji sprawiły, że wiele małych firm zajmujących się tego rodzaju źródłami energii stało przed widmem bankructwa. Ironią losu jest to, że zmiana perspektyw dla źródeł odnawialnych wymagała ni mniej, ni więcej, tylko katastrofy nuklearnej. Tak czy inaczej, inwestycje w akcje spółek z tego sektora mogą okazać się godną rozważenia opcją.

Indeks WilderHill Clean Energy, który od początku 2011 r. aż do dnia trzęsienia rósł o prawie 9% wolniej od S&P 500, od momentu katastrofy wyprzedził rynek już o 4%.

SPADEK

Wielu inwestorów rozważa zajęcie krótkiej pozycji.

AKTYWA DOSTĘPNE NA RYNKACH WSCHODZĄCYCH

Wzrost awersji do ryzyka doprowadził do powszechnej, chociaż łagodnej wyprzedaży aktywów z rynków wschodzących. Ogólna niepewność sprawiła, że inwestorzy zdecydowali się ograniczyć długie pozycje na walutach rynków wschodzących. Ponieważ zaangażowanie inwestorów w takie waluty, jak rand południowoafrykański, złoty i peso meksykańskie było największe, w środę to one spadły najbardziej. Złoty ucierpiał również w związku z tym, że Polska opublikowała gorsze od oczekiwań dane o wynagrodzeniach w sytuacji, w której mówi się, że NBP w kwietniu będzie mniej skłonny do podwyższenia stóp procentowych. Euro zwyżkowało w stosunku do złotego z 4,0496 do 4,1035 PLN.

TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI

SPÓŁKI, KTÓRE WYKORZYSTUJĄ PRODUKTY ELEKTRONICZNE OPARTE NA SPECJALISTYCZNYCH, WYTWARZANYCH W JAPONII KOMPONENTACH

Katastrofa może mieć również wpływ na firmy motoryzacyjne i oferujące sprzęt budowlany lub elektroniczny. Wielu analityków i prezesów spółek prowadzących interesy z Japonią twierdzi, że ostatnie wydarzenia mogą mieć wpływ na podaż komponentów, jednak jest zbyt wcześnie, by określić zakres takiego oddziaływania.

OBSERWUJ!

JAPOŃSKIE AKCJE

Po serii wyprzedaży japońskich akcji z początku tygodnia na rynku pojawili się inwestorzy, którzy kupują w dołkach. W sytuacji, w której wiele przedsiębiorstw prowadzących interesy z Japonią (np. Siemens, BASF lub Sony Ericsson) twierdzi, że nie są pewne rzeczywistego wpływu japońskiego kryzysu nuklearnego na swoją działalność i wyniki

finansowe, perspektywa pozostaje bardzo niejasna również dla japońskich akcji.

Niektórzy uwielbiający ryzyko inwestorzy mogliby twierdzić, że znana jako Tepco spółka Tokyo Electric Power stanowi interesującą okazję dla zajmujących krótkie pozycje lub kupujących w dołkach (Tepco straciło w poniedziałek 24%, zaś we wtorek ucierpiało na skutek trzeciego wybuchu w swojej elektrowni jądrowej w Fukushima). Założenie takie może okazać się słuszne, jednak my zalecamy inwestorom długo- i krótkoterminowym baczne śledzenie sytuacji na japońskim rynku akcji, a także szacowanie nastrojów i ryzyka przed naciśnięciem przycisku „KUP”. Kupowanie w dołku jest kuszące, ponieważ może wiązać się ze znaczącymi zwrotami, jednak ryzyko jest wysokie – zwłaszcza w obecnym klimacie inwestycyjnym. Opłaca się zatem być rozsądnym.

JEN

Wczoraj wieczorem jen osiągnął najwyższy od II wojny światowej poziom w stosunku do dolara, ustanawiając nowy rekord na poziomie 76,36 – inwestorzy nabrali bowiem większej pewności, że japońscy inwestorzy prywatni i instytucjonalni zaczną sprzedawać zagraniczne aktywa i kierować strumień pieniądza na rynki lokalne w celu sfinansowania odbudowy regionów dotkniętych katastrofą.

Więcej informacji o akcjach japońskich i akcjach spółek z sektora odnawialnych źródeł energii znaleźć można w dostępnym za pośrednictwem internetowych platform transakcyjnych Saxo Bank module Stock Screener.

www.saxobank.pl

Saxo Bank